

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Przedpłata wynosi: We Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie 1.50, kwartalnie 4.50, półrocznie 8 zł. Prenumeratorowie miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracji Gaz. Nar., mają nadto prawo bezpłatnego wypożyczenia książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach

dla Lwowa o godzinie 2 w południe -- dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Redakcja: Ulica Karola Ludwika 13. Otwarcie od 9 rano do 4 wieczorem. Administracja: Ulica Karola Ludwika 13. Ogłoszenia i przedpłaty przyjmują we Lwowie: Administracja Gaz. Nar., ul. Karola Ludwika 13.

Czas odnowić przedpłatę!

Gazeta Narodowa

Table with subscription rates: monthly 1.50, quarterly 4.50, semi-annually 8.00.

Miejscowi prenumeratorowie mają prawo zupełnie bezpłatnego wypożyczenia książek polskich, niemieckich i francuskich, ze znanej czytelni księgarni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

Prenumeratorowie Gaz. Nar. mają nadto następujące ułatwienia: a) mogą otrzymywać tygodnik satyryczno-humorystyczny Szczytek, za cenę niższą niż połowę, bo za dopłatą miesięcznie tylko 35 ct., kwartalnie 1 zł.

b) mogą otrzymywać Bibliotekę powieściową "Gaz. Nar." wychodzącą co tygodnia zeszytami a zamieszczającą powieści znakomitszych autorów polskich i obcych, za dopłatą bardzo małą, bo miesięcznie tylko 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct. W "Bibliotece powieściowej" rozpoczął się właśnie druk powieści Graybnera p. n. "Pan Wyreba".

c) mogą otrzymać po cenach niżej połowy obniżonych następujące powieści: Rodziewiczówny "Jaskółczy szlak" (tom obejmujący 23 arkuszy druku) 50 ct. i "Gizowski", "Jelenia" 30 ct. i "Dwie nowe" 25 ct. (bez przesyłki pocztowej).

O SHODĘ ČESKO-POLSKÉ.

Lwów d. 25. maja. Główny organ młodoczeskiego stronnictwa, Narodni Listy, umieścił w jednym z najnowszych numerów artykuł p. n. "O shodę cesko-polską" w którym zastanawia się nad powodami różnic pomiędzy polityką Polaków i Czechów. Widzi on ich cztery.

ozności geograficznej pomiędzy Polakami i Czechami, gd. oba narody stykają się z sobą zaledwie kilkumilową granicą (na Śląsku), a zresztą rozłączają je klimek kolonizacyja niemiecka. Jako drugi powód różnicy przedstawiają Narodni Listy różnice językowe, które jednak mogłyby być, zdaniem autora artykułu, łatwo zlagodzone przez pilniejsze niż dotąd pielęgnowanie obojmych nauk języka pobratymczego pomiędzy Polakami i Czechami.

Jako trzeci objaw, rozdziałający Polaków od Czechów, przytaczają Narodni Listy bezwzględna nienawiść Polaków ku Moskalom -- której Czesi podzielali nie mają powodu. W długim wywodzie stara się organ młodoczeski przekonać Polaków, że są w tej nienawiści „co kolwiek jednostronni”. Mianowicie, że nienawidzą Moskali, gdy właściwie powinni rozdzielić tę nienawiść po równo połowie pomiędzy Moskali, i -- swoją szlachtę. „Moskale byli bowiem tylko środkiem -- są słowa Narodnich Listów -- którym posługiwali się dumni magnaci polscy... Nikt nieprzeczony dźwignął się nie będzie, że Moskale nie opuścili sposobności, oboma rękami im podawaną, bo kto takiej pokusie byłby się oparł, działałby chyba sam przeciwko sobie”.

W końcu zaś pisze organ młodoczeski: „Czwartą i główną przeszkodą w porozumieniu się jest różnica w systemie politycznym, kierunku i poglądach obu narodów. Obecna nasza polityka ceska jest ludowa, wolnościowa i demokratyczna w pełnym znaczeniu tego wyrazu. Polityka polska jest arystokratyczna i najbardziej reakcyjną w Austrii; reakcyjniejszą, aniżeli u konserwatystów najskrajniejszych”.

„Trzeba tylko przypomnieć mowę hr. Stadnickiego przy obradach nad projektem reformy wyborczej, aby o tej reakcji skrajnej mieć wyobrażenie odpowiednie. „Charakterystycznym jest i to, że odkał polityka parlamentarna w Austrii istnieje, Polacy nigdy jeszcze w opozycji istotnej nie byli”.

„Zawsze potrafili się zgodzić z rządem. „Każdemu nieuprzedzonemu musi się wydawać dziwnem, że ta szlachta, która w własnej Ojczyźnie przed rozbiorem Polski nie umiała dać sobie rady i niesfornością do zguby Ojczyznę doprowadziła, dziś w Austrii w polityce dominującą zajmuje stanowisko, a wpływ swoim postawia w ośm dwukroć silniejszą lubieżnie od siebie lewicę niemiecką”.

„Ale za to polityka nasza jest na ródową. Posłowie nasi, gdy jakiegokolwiek uczynią kroki, mają za sobą cały naród. Polityka nasza tłumaczy prawdziwą wolę narodu i jest wiernym obrazem idei poruszających umysły ludu ceskiego”.

W całym rozumowaniu Narodnich Listów podziwiać potrzeba doktrynerstwo posunięte po za wszelkie granice realnej polityki. Każdy ustęp, każdy

argument, użyty w tym ciekawym artykule jest wyrazem ciasnego zaślepienia stronnictwo -- tego zaślepienia, które po za swoją partiją nie widzi całości własnego narodu, a innych narodów nie rozumie i zrozumieć nie chce.

Powiadają Narodni Listy, iż Czesi są jedynym z narodów słowiańskich, który pojmuje należycie i ceni wzajemność słowiańską i oż organ młodoczeski chce wyrazić przez to? W polityce „wzajemność” znaczy: Do, ut des. A więc -- oż Czesi mają do dania innym narodom słowiańskim w ogóle, a Polakom w szczególności. Polityka narodowa Czechów, jako taka, jest najmniej „ogólno-słowiańska” jak tylko „wyobrazi sobie można, gdyż oż tylko jest w niej realnego, to opiera się na specjalnych prawach historycznych korony czeskiej, z którymi polityka żadnego innego narodu nie ma nic wspólnego. Co zaś w politycznych wywodach Czechów jest nie specjalnie czeskiem, ale „słowiańskim”, jest frazesem -- pustym frazesem, nieczem więcej. I z takiej marnej monety chcą Narodni Listy tworzyć kapital „cesko-słowiańskiej” polityki?

Narodni Listy czynią z tego zarzut Polakom, że ich polityka jest szlachecka, i chętnie wskazują na swoją politykę, jako prawdziwą narodową, wolnościową i sprawiedliwą. Lecz oż to za wolnościowość dziwna, która z gorliwością, godną zaiste lepszej sprawy, broni przy każdej sposobności haniebnej, złodziejskiej, dzikiej gospodarki biurokracji moskiewskiej w Polsce, i stara się wzmawiać w Polakach, że są „jednostronni”, gdy nie chcą pogodzić się z takim systemem rządowym i to u Czechów nazywa się wolnościowością i sprawiedliwością!

W walkach naszych z Moskalami o wyswobodzenie Ojczyzny wypisywaliśmy hasło: „Za naszą i waszą wolność”. Od czasu dekabrystów po dzień dzisiejszy, narodowa polityka polska była w zgodzie z dążeniami świątliwych, wolnościowych i niezłomnych patriotów rosyjskich. Z nimi go dzielić się nie potrzebujemy, i do słów, które Adam Mickiewicz napisał przed siedmiesięciami laty do szlachetnych swoich „przyjaciół Moskali” i dziś nie mamy nic dodać, ani nie chcemy od nich nic ująć. Nie zgodzimy się jednak nigdy z owym systemem naby „słowiańskim”, panującym dziś w Rosyi, który polega na podległości całości imperium przez wojskową, cywilną i cerkiewną biurokrację. Ani Narodni Listy, ani Waszaty, nie pogodzają nas nigdy z tym systemem nikczemnym. I jeżeli to prawda, że stronnictwo czeskie, reprezentowane przez Narodni Listy w imię „wzajemności słowiańskiej” chce wydomaćyć np. rzec w Kroczach, jako konieczność administracyjną, to mu winną jest wolnościowość i poczucia sprawiedliwości. Znadto jednak mamy wysokie wyobrażenie o szlachetności ogółu czeskiego narodu, szłobyśmy za-

ciężwienie moskalofiliów czeskich kładli na karb całego narodu.

Przyznają Narodni Listy, że teraźniejsza polityka polska w Austrii jest skuteczną i wpływową. Jeżeli tak jest, to dlaczego mamy ją zmieniać? Czy na to, żeby zdobyć poklask zwolenników Narodnich Listów?

Narodowa polityka polska, która zawsze opiera się na poszanowaniu historycznych i przyrodzonych prawnych narodów, zawsze i wszędzie -- przy do swobody, służy wiernie ideałom prawdziwej cywilizacji, jest z pewnością w zgodzie z prawdziwie narodową polityką Czechów. Ale jeżeli Narodni Listy, w imię wzajemności słowiańskiej i braterstwa z Czechami, chcą nas go dziwić z takim przyjemnym okazem „Słowianina” jak generał Klingenberg, albo z socjalistami z obozu czeskiej Omladiny -- to zaprawdę daremny ich trud!..

Upadek gabinetu Periera.

Lwów d. 25. maja. Upadł, bo mu się tak podobało, bo mu tak potrzebowało, bo tego pragnął, aby tam gdzie utworzył sobie drogę do prezydentury rzeczypospolitej. Nowy wybór prezydenta ma się odbyć w grudniu i Perier usilnie pragnie zasiąść na miejscu Carnota na republikańskim tronie prezydenckim. Z niechęcią, prawie ze wstrętem opuścił krzesło prezydenta Izby posłów, aby objąć prezydium gabinetu; posadę tę piastował pół roku, i szedł od zwycięstwa do zwycięstwa. Nawet na wydanie sądom deputowanego (Tonissanta, socjalisty) obwinionego o uczynek czysto polityczny, zezwoliła znaczna większość Izby posłów dla miłości Periera. Po wiadomości sprawie pofużnego okólnika nuncjusza do biskupów francuskich, w której Perier okazał chęć swoją nalamaną klery do bezwarunkowego posłuszeństwa władzom rządowym, zdawało się, że nie nie zdola zachwiać jego pozycji. I w parę dni runął.

Jak wiadomo, na posiedzeniu francuskiej Izby posłów z d. 22. bm., najpierw socjalista Guesde postawił wniosek względem ustanowienia 8-godzinnego dnia pracy robotników przez 6 dni w tygodniu i żądał, aby ten wniosek traktowano jako nagły -- minister robót publicznych Jonnart sprzeciwił się temu, i wedle życzenia Izby wniosek nagłośni Izba 401 głosami przeciw 94 drugich. Tuż potem wyłania się druga, daleko mniejszej wagi sprawa socjalistyczna.

Dep. Salis pyta, dlaczego minister robót publicznych odmówił zajęciem przy kolejach państwowych robotnikom urlopu na jazd delegatów syndykatów robotniczych. Minister Jonnart odpowiada, że prywatne towarzystwa kolejowe mogły dać urlop swoim robotnikom, ale rząd nie mógł, ponieważ rządowi robotnicy pobierają płacę z kasy

tak samo jak urzędnicy państwowi, więc tego rodzaju hurtownych urlopów rząd dawać im nie może. Salis odparł, że tej różnicy uznać nie może, jedni i drudzy bowiem mają jednakowe potrzeby i niedzą ich jednaka.

Zdawało się, że na tem rozprawa skończona. Salis usiadł, a nagle powstaje dep. Jourde (socjalista) i oświadcza, że proste pytanie Salisa zamienia w interpelację i rozprawę musiano dalej toczyć. Po Jourdem zabiera głos Milleraud (radykał socjalistyczny) i wnosi rezolucję: „Izba wzywa rząd, aby towarzystwa kolejowe, a przedewszystkiem kolej państwową spowodował do skienowania ustawy o syndykatach robotniczych”. Minister Jonnart odpowiada, że syndykaty owe są niebezpieczne, i że robotnicy państwowi pobierają płacę z podatków, więc prywatnemu ich interesowi sprzeciwia się interes ogółu.

Radykał Ouvré oświadcza: Wczoraj mówił mi p. Jonnart, że syndykaci, o których chodzi, nie ma nic do zarzucenia, że chyba go tylko zganił wypada, ponieważ niekiedy zbyt żywym się okazuje. Zresztą pracodawcy nie powinni się wynosić ponad prawo. Konserwatysta hr. Lanjuinais podnosi, że robotnikom kolejowym ze względu na ważność ich służby dla ogółu, nie należy się wolność tworzenia syndykatów i strejkowania. Drugi jednak konserwatysta Deramel stawia rezolucję, z treści całkiem podobną do rezolucji Millerauda. Z law stronnictwa ministerjalnego odzwajają się głosy: Przejść poprostu do porządku dziennego.

Powstaje Perier i tylko głośno oświadcza, że rząd jest za prostem przejściem do porządku dziennego. Następuje nad tym wnioskiem głosowanie. Ruch w Izbie nieosiobliwy, liczą kartki -- i nagłe rozlega się wiadomość, że wniosek ten rządowy został 265 głosami przeciw 225 odrzucony. Socjaliści jak szaleni klaszczą w dłonie i krzyczą: „Niech żyje republika! Niech żyje komuna!” Klaszczą też radykał i konserwatyci, którzy socjalistom pomogli do większości. Wszczyła się okropne poruszenie, nawet prezydent Izby, Dupuy staje się nerwowym. Minister prezydent Perier wychodzi ironicznie i klaszcząc aż do drzwi; przechodząc koło law socjalistów, jeszcze się ukłonił i ku nim klasnął.

Z Perierem wysłała reszta ministrów na naradę. Perier wniósł, aby cały gabinet podał się do dymisji; reszta ministrów tłumaczy mu, że może się skończyć na dymisji Jonnarta, który jeden popadł w konflikt z Izbą; ale Perier okazał się nieugiętym, i żądał, aby w Izbie wniesiono i przyjęto rezolucję, wyrażnie pochwalającą oświadczenia Izby, a więc Jonnarta. Tymczasem Izba posłała dalej pod nieobecność ministrów. Głosami 240 przeciw 224 oddano pierwszeństwo rezolucji Deramela przed rezolucją Millerauda, i 251 głosami przeciw 223 ją przyjęto.

O żadnym pośrednictwie, o rezolu-

cy, jakiej żądał Perier, mowy zatem już być nie mogło. Cały gabinet podał się do dymisji, Carnot prosił, aby Perier objął utworzenie nowego gabinetu, ale Perier stanowczo odmówił. Jemu chodzi o dojsie do prezydentury, a ciągłe szarpanie się z socjalistami, radykałami i konserwatystami mogło mu ostateczn e zaszkodzić. Jest rzeczą pewną, że gdyby był przemówił do Izby, a nie ograniczał się na podanych powyżej kilku formalistycznych wyrazach, byłaby się zebrała większość Izby za prostem przejściem do porządku dziennego.

Z natury położenia, po umiarkowanym gabinetu Periera, przychodzi kolej na gabinet z Iona tak zwanej koncentracji, tj. złożony z umiarkowanych i radykałów. Jako przyszłego ministra prezidenta zapowiadają Leona Bourgeois, który jako minister sprawiedliwości w gabinetu Ribota energicznie przeprowadził proces przeciw panamistom.

Bourgeois jest w ścisłych stosunkach z dep. Ouvré, burmistrzem z Fontainebleau, który znowu z rodziną Carnota jest zaprzyjaźniony. Ouvré był tym, który wtajemniczył kilku blahych na pozór słów zainicjował był upadek gabinetu Dupuy, a teraz upadek gabinetu Periera.

Socjaliści i konserwatyci tryumfują -- obalili Periera dlatego, że zdaniem pierwszych, tudzież radykałów, zbyt wiele, a zdaniem drugich za mało okazywał względów dla katolicyzmu.

Ze statystyki Śląska.

Kiedy niedawno posel do austriackiej Rady państwa ksiądz Kopyciński poruszył sprawę polskiej ludności na Śląsku austriackim, gnębionej z zaciętością przez jej wodzących tamże Niemców, zrobiła się w obozie centralistów niemieckich wrzawa ogromna, a prasa tego obozu usiłowała świat przekonać, że dzielnica ta jest dzierżawą niemiecką i że kwestya narodowościowa w niej już jest rozstrzygnięta.

Zapomniała jednak ta prasa, że istnieje statystyka i to sporządzona bardzo niedawno, bo w r. 1890, i to na podstawie narodowościowej. Operując się na tej statystyce opracowała cesarsko-królewska komisya statystyczna w Wiedniu z polecenia obecnego ministra oświecenia „Wykaz szczegółowy miejscowości w Śląsku” z którego podajemy następujące cyfry, wykazujące wzajemny stosunek wyznaniowy i narodowościowy w tej dzielnicy, którą Niemcy uważają za swoją wyłączną prowincję.

Księstwo Cieszyńskie dzieli się na 3 starostwa: I. Starostwo cieszyńskie, podzielone na okręgi sądów powiatowych:

Za cudze winy.

Przez Anatola Krzyżanowskiego. (Ciąg dalszy.)

— Dalibóg, nie rozumiem, nie nie rozumiem... Kabała jakaś chyba... Złapał go, czy co? Ha, trudna rada; siemota, mój obowiązek ojca zastąpić, swoja krew przeć.

Pani Aurora zgóry o przybyciu gości wiadomiona, czekała już na nich w salonie.

— Nie obem jest państwu zapewne -- mówił marszałek, gdy po ceremonialnem powitaniu miejsca zajęto, jaki cel kazał mi tak nagle opuścić Podole i spieszyć tutaj?

Piękna pani spojrzała ukradkiem na młodego człowieka, Żelski skłonił głowę w milczeniu.

— Artur zawiadomił mnie -- ciągnął stary Morecki dalej -- iż spełniając gorące jego życzenia, raczyliście państwo przyrzec mu rękę swej jedynaczki. Wobec tego, zastępując zmarłych jego rodziców, pospieszam złożyć w imieniu rodziny naszej podziękowanie za zaszczyt uczyniony nam, a głównie za dowód zaufania, jaki państwo składacie, oddając w ręce nieznajome prawie, los swego dziecięcia.

Ton tej przemowy nie podobał się pani Aurorze.

— Pan Artur należy od kilku miesięcy do przyjaciół naszego domu -- odrzekła -- przymiotami zaś swemi tak umiał zjednać sobie nas obojga, iż przyznając Stefci poruczamy mu bez wahania. Co do rodziny jego, przyznając rękę panu marszałkowi, wkrótce oddaliśmy zapewne, znamy się z nazwisk tylko, nazwisk zupełnie równych sobie -- dodała z naciskiem. -- A że żadna Lubecka, ani Żelska nie wchodziła nigdy ukradkiem do domu mego, chcąc więc wiedzieć o ile krewini pana Artura życzą sobie tego związku, zażądaliśmy stanowczo, aby głowa domu Moreckich poparła jego oświadczenie.

Ta arystokratyczna pewność siebie, na chwilę tylko zaimponowała starcom. Przekonany, że się tu dzieje jakieś szelmostwo -- nie myślał powetrowywać ani sarkazmu swego, ani prawdomówności, choć postanowił w mniej przejrzyste ubierać się sukienki. -- Pani pułkownikowa najzupełniejszą ma słuszność -- przyznał. -- Słowa jej wskazują zarówno szlachetne poglądy, jak znajomość świata. Tajemnicza bywa tam tylko potrzebna, gdzie młody człowiek zostaje wegnięty podstępem do nierównego, lub ujmę przynależnego mu związku. Otwartość i szczerłość, to najlepsza podstawa w stosunkach dwóch świeżo łączących się rodzin. Dla tego też ocenając należyście zaszczyt, jaki nas spotyka, pospieszylem tutaj, aby na gorące żądanie mego synowca powtór-

zyć prośbę jego o rękę panny Lubeckiej.

Pułkownik podniósł się z fotelu. -- Propozycja twoja, panie marszałku, radość i honor nam przynosi. Przyjmując ją też w imieniu naszym i przybranej mej córki, mam nadzieję, iż Stefcia potrafi serca wasze pozyskać, rodzoną zastępując ci córkę.

— Pragnę tylko, aby zapewniła szczerze memu synowcowi. Czy możemy liczyć i na zezwolenie pani? -- dodał, zwracając się ku matce.

Pani Aurora jedną rączką podniosła chusteczkę batystową ku oczom, drugą zaś do pana Artura wyciągnęła.

On poskoczył i dłoń tę ujmując, do ust przycisnął. Pocałunek, na który stary marszałek patrzył ciekawie, zdawał się pułkownikowi trwać zbyt długo, szorstkim też przerwał go głosem: -- Sądzę Auroro, iż należy przywołać narzeczoną.

Wyraz ten, jak prąd elektryczny podziałał na obojga. Posłano po Stefcię, marszałek zaś, chmurny i wciąż badający panią domu, zauważył z docinkiem. -- Wszak panna Lubecka bawiąca dotąd w klasztorze, nie zna nawet mego synowca?

— Ależ przeciwnie, spotykała go na Nałęczowie. Młodym tak niewiele potrzeba; wczoraj wyznała mi, że kocha od dawna pana Artura.

— Nie dziwnego -- przyznał starzec, przenikliwym świdrując ją wzrokiem -- dzisiejsze pokolenie w kołyskach już za-

prawia się do miłości, by wyzbięione przedewszystkiem, tem łatwiej mogło na starość grać komedye.

Ukazanie się Stefci na progu, pozwoliło pani Żelskiej nie dosłyszeć słów tych nieparlamentarnych. Nieśmiała, zaleknioma i bleśzą jeszcze od wzruszenia serca, mam nadzieję, iż Stefcia potrafi serca wasze pozyskać, rodzoną zastępując ci córkę. -- Pragnę tylko, aby zapewniła szczerze memu synowcowi. Czy możemy liczyć i na zezwolenie pani? -- dodał, zwracając się ku matce.

Pani Aurora jedną rączką podniosła chusteczkę batystową ku oczom, drugą zaś do pana Artura wyciągnęła. On poskoczył i dłoń tę ujmując, do ust przycisnął. Pocałunek, na który stary marszałek patrzył ciekawie, zdawał się pułkownikowi trwać zbyt długo, szorstkim też przerwał go głosem: -- Sądzę Auroro, iż należy przywołać narzeczoną.

Wyraz ten, jak prąd elektryczny podziałał na obojga. Posłano po Stefcię, marszałek zaś, chmurny i wciąż badający panią domu, zauważył z docinkiem. -- Wszak panna Lubecka bawiąca dotąd w klasztorze, nie zna nawet mego synowca?

— Ależ przeciwnie, spotykała go na Nałęczowie. Młodym tak niewiele potrzeba; wczoraj wyznała mi, że kocha od dawna pana Artura.

— Nie dziwnego -- przyznał starzec, przenikliwym świdrując ją wzrokiem -- dzisiejsze pokolenie w kołyskach już za-

klawie ku nieznajomemu, a fala purpury oblała równocześnie jej lica.

— Biedna, wystraszona gołąbka -- zauważył ze współczuciem marszałek, drobne ujmując jej dłonie. -- Spójrz pani na mnie śmiało, z zaufaniem. Znałem twego ojca, był zany i prawy, lecz bardzo nieszczęśliwy człowiek.

Pani Aurora ani drgnęła. -- Mam nadzieję, że los tobie to nagrodi. Czy zgodzasz się zostać żoną Artura?

Pierwszy uśmiech rozpromienił jej lica.

— Chętnie -- wyszeptala -- i przyrzekam wierną być mu towarzyszką. -- Bravo, moje dziecko. Gdyby to odemnie zależało, przysięgam, iż nigdy słów tych nie pożałowała.

Chciał rączki jej podnieść do ust, dziewczę jednak pochyliło mu się do ramienia tak, że rozrzucony, główkę sieroty do piersi przyciągnął.

— Ależ ja cię zabieram narzeczonemu. Gdzie Artur?

Młody Morecki odsunawszy się ku oknu, pochyłony nad panią Aurorą, żywo jej coś mówił.

— A -- wybiegło na usta marszałka, a z oczu jego piorun gniewu strzelił. -- Panie synowcze, oż to nie powiataz narzeczonej? Nie podziękujesz za skarb, jaki ci oddaje?

Pan Artur przybliżył się; błądy jeszcze wzburzony i ująwszy paluski Stefci, ruchem obojętnym do ust je podniósł.

nie pani Aurory pochwycone w przelocie, było dla niego objawieniem, pozwalającym też młodych zbliżyć się do niej natychmiast.

— Powinnoważe pani pułkownikowej -- mówił -- takiej córki. Co za prostota i niewinność. Patrzcie na nią przychodzi podziwiać, iż kwiatek podobny mógł na równie niesprzyjającym wyrosć gruncie.

— Co to znaczy? -- Przyznasz pani, że atmosfera dzisiejszego salonu pełna błichtu, fałszywych pozorów i kokieteryi, może prędzej zarodek zgłizniły moralnej, niż całość młodego rzucić serca.

— Ja też córkę na zdala stąd chowałam. -- Znał to, znał -- przyznał grzeźnie.

Na rozkaz dany przez pułkownika, lokaje wnieśli tymczasem wino do salonu.

Domyślając się, iż chodzi o wypicie zdrowia państwa młodych, marszałek zdjął z palca pierścieni z wielkim soliterem, zwróciwszy się zaś do synowca, który stał obojętnie obok Stefci, nie mając nieznanej mu pensyonarce do powiedzenia, wyrzekł poważnie:

(C. d. n.)

Table with 4 columns: Nazwa, Razem, Polacy, Czesi, Niemcy. Title: A. Podział wyznaniowy. III. Starostwo frysztaockie, podzielone według okręgów sądów powiatowych.

Table with 4 columns: Nazwa, Razem, Polacy, Czesi, Niemcy. Title: B. Podział narodowościowy. III. Starostwo frysztaockie, podzielone według okręgów sądów powiatowych.

Table with 4 columns: Nazwa, Razem, Polacy, Czesi, Niemcy. Title: A. Podział wyznaniowy. II. Starostwo bielskie, podzielone według okręgów sądów powiatowych.

Table with 4 columns: Nazwa, Razem, Polacy, Czesi, Niemcy. Title: B. Podział narodowościowy. II. Starostwo bielskie, podzielone według okręgów sądów powiatowych.

Table with 4 columns: Nazwa, Razem, Polacy, Czesi, Niemcy. Title: A. Podział wyznaniowy. I. Starostwo frysztaockie, podzielone według okręgów sądów powiatowych.

Table with 4 columns: Nazwa, Razem, Polacy, Czesi, Niemcy. Title: B. Podział narodowościowy. I. Starostwo frysztaockie, podzielone według okręgów sądów powiatowych.

Table with 4 columns: Nazwa, Razem, Polacy, Czesi, Niemcy. Title: A. Podział wyznaniowy. I. Starostwo frysztaockie, podzielone według okręgów sądów powiatowych.

Table with 4 columns: Nazwa, Razem, Polacy, Czesi, Niemcy. Title: B. Podział narodowościowy. I. Starostwo frysztaockie, podzielone według okręgów sądów powiatowych.

Przemawiał następnie po angielsku wicegubernator p. Gill, który w krótkich lecz serdecznych słowach przedstawił działalność Kościuski, poczem Anglik, adwokat Matthew P. Brady, wyraził uznanie dla ludu polskiego za jego miłość wolności.

Przemawiał dalej p. Daniel Donahue, ks. Sedlaczek, cenor związku polskiego p. Helinski, poczem adwokat Drzemala odczytał po angielsku zredagowane, następujące rezolucje: My, obywatele Stanów Zjednoczonych, polskiego pochodzenia, zgromadzeni w Hali Battery „D” w Chicago, Ills. dnia 3 maja 1894 roku na uroczyste sesyjce rocznicy powstania Tadeusza Kościuszki i 103 rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja 1791 roku niniejszem:

1) Uroczysto protestujemy przeciwko rozbiorowi Polski, który stanowi najbardziej oburzające pogwałcenie praw Boskich i ludzkich, jakie kiedykolwiek widziano w dziejach ludzkości.

2) Oświadczamy dalej, że każdy naród posiada naturalne, wrodzone prawo do rządzenia samym sobą — nadto, że zabór i poddanie jakiegokolwiek narodu pod rząd innego państwa celem zwiększenia terytorium, gwałtem i bez zgody tejże narodości, jest nieetyczne i niesprawiedliwe.

3) Uroczysto protestujemy przeciw nieludzkiemu uciskowi ludu polskiego przez Rosję w ciągu bieżącego stulecia, a szczególnie popieramy i wyrażamy nasze oburzenie wobec dzikich rzezi i rabowania świętych przez żołdaków rosyjskich w Kroczach i innych miejscach w Polsce w roku 1893.

4) Oświadczamy i przyrzekamy, iż zawsze pozostaniemy wiernymi i gotowymi do obrony wielkich zasad wolności ludzkiej, za które walczył 100 lat temu Tadeusz Kościuszko i na których oparty jest ustroj państwowy Stanów Zjednoczonych.

5) Odwołujemy się niniejszem do wszystkich miłośników sprawiedliwości i swobody i sympatyj i pomoc dla sprawy nieśczęśliwej Polski — i dotąd odwołujemy się nie przestaniemy, dopóki niesłyszana krzywdza polityczna roku 1795 nie zostanie naprawiona, a Polsce nie będzie przywrócone jej dawne miejsce pośród narodów świata.

Na wniosek wicegubernatora rezolucje te jednogłośnie uchwalono. Obchód zakończył się odpiewaniem przez uczestników pieśni: „Boże, coś Polskę”.

Uroczystość Kościuszkowska w Ameryce. Główny obchód odbył się w Chicago, gdzie kolonia polska liczy przeszło 100,000 osób.

Przekonujemy się zatem, że Polacy we wszystkich 3 starostwach Księstwa Cieszyńskiego mają przeważną większość i że stanowią rdzeń ludności.

Przemawiał następnie po angielsku wicegubernator p. Gill, który w krótkich lecz serdecznych słowach przedstawił działalność Kościuski, poczem Anglik, adwokat Matthew P. Brady, wyraził uznanie dla ludu polskiego za jego miłość wolności.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym zatwierdzenie kontraktu z firmą Siemens i Halske o budowę i ruch kolei elektrycznej.

Obwołanie króla kurkowego! marszałków, odbyło się wczoraj o godz. 4. popołudniu na Strzelnicy. Powitany wystrzałem z młóczytawy król p. Alfred Działowski w towarzystwie marszałków i brać strzeleckiej przybył na strzelnicę o godz. 4. popołudniu.

Przepisy policyjne z powodu wystawy. Palenie tytoniu na placu wystawy dozwolone jest tylko na czterech ulicach głównych, w obrębie parku Kilińskiego, w restauracjach i kawiarniach.

Dyrekcya kolei państw. ogłasza: W celu zawiadomienia podróżnych o istnieniu i w najbliższej dobie spodziewanym stanie powietrza, będą codziennie umieszczane dotyczące ogłoszenia, począwszy od 1-go czerwca w następujących stacjach kolejowych: Lwów, Przemyśl, Nowy Zagór, Stryj, Skole, Ławocza, Stanisławów, Kolomyja i Czerniowce.

Przytrzymany w Krakowie Grzegorz Choma wiew Chomik, przeżywszy o wymordowanie w r. 1881 rodziny Korkeś, przystawiony został do Lwowa i oddany policyi, która zajęła się zbadaniem sprawy.

Strój wybuchł w cegielniach podgórskich i płaszowskich pod Krakowem. Część strajkujących robotników przeprowadziła się przez Wisłę, w celu porozumienia się z robotnikami w cegielniach zwierzyńskich i przegralskich co do zarzastania robot.

Wyścigi towarzyska na Pasieki urządziła w niedzielę dnia 27 bm. Towarzystwo drukarskie „Ognisko”. W barzo uroczajnym programie znajduje się wiele niespodzianek.

Kazimierz Radecki w swych wspomnieniach do Berville — „sama jedynie mogła wpaść w ręce kłopotliwej, nie wzmianki o jego imieniu, do dnia dzisiejszego”.

Wspomniał w niem ciałe Poniński o Bugu miasto o Wieprzu, nie wymienił miejsca, w którym mu doręczono rozkaz Kościuski, ani też kierunku swego pogońdu.

Kościuszkowski nad Sekwaną. (1798—1815). Pewnego razu Lebrun, odwołany chwilowo do Bonapartego, powrócił z wesolą twarzą i rzekł z przyziomkiem do Kościuski: „Czy wiesz generale, że pierwszy konsul mówił o tobie?”

zdana, które wygłaszał zaledwo w zafunam kółku. Nieraz też prosił swych najbliższych o milczenie, dodając z oierpim uśmiechem: „...bo nasi są tak próżni, iż gotowi z próżnością o najgorszego na siebie samych wygadają...”

miętki ofiarowane sobie przez polskich podróżników. Między innymi znajdowała się tu litograficzna podobizna Kościuski, pozostawiona przez Mickiewicza. Pamięć Kościuski w owym czasie tkwiła jeszcze dość żywo wśród ludności okolicznej.

Wspomniał w niem ciałe Poniński o Bugu miasto o Wieprzu, nie wymienił miejsca, w którym mu doręczono rozkaz Kościuski, ani też kierunku swego pogońdu. Widożone wzmianki o Kościuski wznosiły tylko pomniki z ziemi, którą on pod rodzinnym niebem aż do tyle ukochał, że garść jej na swoim seron donosił aż do śmierci.

przemem stojący opodal więźniowie zostali poranieni. Ranym udzielono pogotowie Towarzystwa Ratunkowego opatrunku, poczem odprowadzono ich do szpitala garnizonowego.

**Kościuszkowska rocznica.** Z Brzeżan donoszą nam: Dnia 2. i 3. bm. święciłimy w Brzeżanach setną rocznicę powstania Kościuszki. W pierwszym dniu rano salwy moździerzy oznajmiły mieszkańcom grodu Sienkiewskich rozpoczęcie święta narodowego, wyjąwszy wszystkich do zebrania się na rynek przed pomnikiem króla Jana III. Sobieskiego, pięknie przystrojonym i przed bramą gimnazjalną, gdzie wśród świątek i zieleni widać portret Kościuszki, a nad nim rozwieszony sztandar z białym orłem i wymownym napisem „Żywią i broń”. Urządzeniem tej pięknej dekoracji zajęła się młodzież gimnazjalna. Stąd ruszył pochód przez ulice miasta przy odgłosie muzyki i z pieśnią na ustach. Następnego dnia rano zebrali się wszystkie stowarzyszenia i cechy, straż ognia ochotnicza, „Sokół”, reprezentacje władz autonomicznych i mnóstwo ludu z pobliskich wiosek na rynek przy pomniku króla Jana III. Sobieskiego, skąd udano się na nabożeństwo do kościoła farnego, które solennie odprawione zostało przez proboszcza wszystkich trzech obrządków. Po nabożeństwie przemówił ks. Bauer, który na tle historycznym ówczesnych stosunków, nakreśliwszy życie i czyny Kościuszki wezwał obecnych do naśladowania go w czystej i szlachetnej miłości ojczyzny, poczem rozdano wieńcem księżki i obrazki z wizerunkiem Kościuszki. Równocześnie odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze. Z kościoła ruszono procesyjnym pochodem na przedmieście Chacki, gdzie poświęcono kaplicę, zbudowaną przez kółko rolnicze pod wezwaniem Królowej Polski Matki Boskiej Częstochowskiej na pamięć setnej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki, poczem przemawiali ks. kan. Solecki i przewodniczący kółka rolniczego p. Józef Gąsiorowski. Stąd udali się uczestnicy na ulicę Lwowska, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie ulicy Kościuski. Na zakończenie dnia tego uroczystego odbył się wieczorek muzykarno-dramatyczny — w sali kasyna mieszczańskiego, pięknie zielenią i godami narodowymi przybranej; który dzięki nieustraszonej pracy prezesa Tow. muzycznego p. Hillbrichta wypadł bardzo pięknie. Oświetlenia miasta nie było; natomiast komitet obywatelski odniósł się do mieszkańców miasta z prośbą o nadeślanie dobrowolnych datków na cel fundacyjny imienia Kościuszki. Zebrana kwota 95 złr. 76 ct. odesłał komitet na cel wspomniany.

**Nadużycie broni.** W Nowym Sączu w niedzielę 20. bm. zaczęły podchmielony czeladnik rzeźniczy podoficera 20 pułku piechoty, za co tenże po trzykroć tak silnie zranił go bagnietem, że czeladnik dotąd bez przytomności leży w szpitalu miejskim i niewiadomo, czy pomoce lekarska zdoła zachować go przy życiu.

**Zmista.** Z Wiednia donoszą pod dnem 23. bm.: Deputowany Kaiser, który poprzednio otrzymał list z pogroźkami z powodu wniesionej przez niego interpelacji w sprawie towarzystwa ubezpieczeniowego „Riunione Adriatica”, napadnięty został dziś rano w chwili, kiedy wychodził z mieszkania na Karolinengasse przez dwóch ludzi, ubranych w białą, Kaiser zdołał odeprzeć uderzenia. Jeden z napastników uciekł. Drugiego z nich, urzędnika towarzystwa, Adolfa Politzera aresztowano i oddawiono do sądu karnego.

**Nowe naruszenie granicy przez Węgrów.** Do piśmie krakowskich donoszą z Zawoi pod Babią Górą, że zarząd leśny ze Starzej Wody, miejscowości znajdującej się po stronie węgierskiej, obsadził część lasu górnego sadzonkami drzew na Babiej Górze za Czarną Halą. Jest to nowe bezprawie naszych sąsiadów, którzy ośmieleni sukcesami przy Morskim Oku, apetyt swój posuwają coraz dalej. Zarząd dóbr arcycywilnych w Zawoi pomyślił słuszne kroki, ażeby bezprawiu temu zapobiedz.

**Epilog aresztowań w Warszawie.** W dzień rocznicy powstania Kilińskiego rozgrywa się właśnie przed sądem — jak donoszą z Warszawy do „Gaz. Tow.” — jak dotychczas wydano wyroki i zastosowano je do kategorii pierwszej i drugiej studentów uniwersytetu, biorących udział w manifestacjach. Do kategorii pierwszej, czyli tych, którzy mieli udział w manifestacjach i to nie tylko te, ale wszystkie inne, zaliczono czterech studentów: Zielińskiego, Michałowskiego, Kozubowskiego i czwartego, którego nazwiska nie znam (wszystkich z wyjątkiem leńskiego). Tych czterech przywódców wyrokiem administracyjnym skazano do Petropawłowska na lat pięć. W wykonaniu tego wyroku, skazanych w niedzielę przewieziono do cytadeli, skąd dopiero będą odstawieni do Petropawłowska. Ze skazanymi rodzinie dozwolono się widzieć tylko przez godzinę w obecności żandarmerji. Studentów zaliczonych do kategorii drugiej, to jest takich, którzy nie mieli brać udziału w manifestacjach, ale nie urządzali ich, w liczbie czterdziestu relegowano z uniwersytetu warszawskiego w carskiej po upływie lat pięciu; na ten przedział czasu naznaczono im rozmaite miejsca pobytu w głębi carskiej. Pozostała się zatem jeszcze kategoria studentów trzecia i czwarta, jakoteż wszystkie kategorie osób prywatnych. Do kategorii trzeciej zaliczono tych, którzy brali udział w manifestacji ostatniej, a są już zaplani jako „patryoci”, a do czwartej należą ci, którzy brali udział w manifestacji ostatniej, lecz nie są notowani w żandarmerji.

**Z turfu.** Wyścięgi letnie rozpoczęły się w Wiedniu we wtorek. W dniu tym zwyciężyły „Vinosi” hr. Wenckheima, „Calyso” Egediego, „Vicomesse” Szemera, „Alegretta” Apponiego, „Czobor” Uechtritz, „Turul” Auersperga i „Don” Halasyego.

**August Schellenberg** znany w szerokiej kręgu bankier i finansista zmarł nagle dziś rano w Lwowie.

### Głosy publiczności.

Fiume 20. maja 1894. Przed kilku dniami przejeżdżając przez Fiumę, byłem

przypadkowo świadkiem niezwykle uroczystości, której mimowolnie stałem się uczestnikiem. Odbyło się to poświęcenie chorągwy śpiewaków, poczem był zjazd kilkudziesięciu śpiewaków z różnych stron monarchji. Po ceremonii poświęcenia, udało się kilka set śpiewaków do fabryki koniaków firmy Pfa & Comp., gdzie na cześć gości urządzono wielką biesiadę, co dla obcych było tem milem, ile że wszystkie kawiarnie i restauracje były przepełnione.

Skatlet waltornistów budapeszteńskiej opery nadwornej dąca w fanfary zjechała do fabryki omnibusem elegancko dekorowanym, zaprzężonym czwórka. U bramy witali gości właściciele firmy, poczem wprowadzono nas do wnętrza, gdzie muzyka wojskowa pułku p. nr. 79 przeżywała bezustannie przez cały czas naszego pobytu. W imponujących olbrzymich salach dekorowanych tęczą zielenią i rozmaitymi egzotykiem kwiatami, — mieszczą się tysiące hektolitrowo koniakowi, w rozmaitych kufach ozdobnymi wienietami zaopatrzonych, na których wiek, pochodzenie i szczególne właściwości szlachetnego trunku, każdy mógł wyczytać.

Na prawem skrzydle między olbrzymimi kufami stały przeszłoście palmy, których piękne liście osłaniały wizerunki cesarza i cesarzowej.

Na lewo znajduje się olbrzymia szklana, sala, w której zazwyczaj beczki robią toaletę... (i beczki są tam elegantkami!)

Z tego olbrzymiego magazynu lub raczej ze środka tylko po usunięciu beczek urządzono wspaniały bufet z zimną przekąską i winami węgierskimi, włoskimi i szampanem... wreszcie z kufy olbrzymiej z tablicą „Nr. 99” — na której siedzi wielki czarny szczer... traktowano nas koniakami w maleńkich kieliszkach... ale koniakiem. Gdyby kiedy w chorobie rzeczywiście dostał takiego koniaku!!

Wśród gości widziałem wiele dostojnych osób, posłów na sejm prezydenta trybunału sądowego z Peszu, prezydenta finansowej dyrekcji itd. Pierwszy toast wygłosił p. J. Pfa junior, witając w przedliczej przemowie licznie zebranych gości i wyrażając radość, że tak dostojne i liczne grono widzi w swym zakładzie. Poczem wśród licznych toastów przez kilka godzin zabawiliśmy się jak najprzyjemniej.

### Sztuki piękne.

**Z teatru.** Wa środę rozpoczęła na naszej scenie szereg występów gościnnych p. Aleksandra Lüdowa rolą Magdaleny w dramacie Sudermanna „Gniazdo rodzinne”. Pani Lüdowa, z domu Kobylańska, jest Lwówianką. Odebrawszy staranne wychowanie, posłubiona została baronowi Ldów. Po śmierci męża wstąpiła na scenę hrab. Skarbka we Lwowie, szukając na niej z początku kariery wokalistki. Wnet jednak młodzianka artystka przeszła do komedji, a z Lwowa przeniosła się do Krakowa, po roku już debiutowała w Warszawie. Było to w r. 1883. Występ w „Pomyśle” rozstrzygnął o jej losach; Lüdowa zajęła odrazu pierwszorzędne stanowisko w zakresie salonowo-konwersacyjnym oraz zalotnie w szerszym stylu. Ciągły postęp w sztuce aktorskiej, rozwijające się zalety dykcji i gry ruchów, celujących wytwornością manier, posuwa Lüdową po szczeblach komedji salonowej, a roli pani d'Ange w „Półświatku” decydują o jej pierwszorzędnym na scenie stanowisku. Artystka salonowa przekroczyła szybko granice, dzieląc komedję od dramatu: Magdalena w „Gniazdo rodzinne” postawiła Lüdową w rzędzie pracowniczek dramatu szerokiego stylu. Publiczność nasza przyjęła artystkę warszawską bardzo serdecznie, prawie owacyjnie. Gra p. Lüdowej, pełna interesujących szczegółów, jej deklamacja i ruchy, pojęcie i konsekwentne przeprowadzenie całej roli, przykuwały uwagę widzów, którzy gorącymi oklaskami dziękowali artystce. Dziś przedstawia się nam pani Lüdowa w najlepszej swej roli pani d'Ange w „Półświatku”.

P. Kwiecińskiego, który po dłuższym urlopie po raz pierwszy w środę wystąpił na scenie, witała publiczność bardzo życzliwie, dając tem wyraz swej wielkiej sympatii dla tego artysty.

**Reperitoar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka dziś w piątek drugi gościnny występ pani Aleksandry Lüdowej, artystki teatrow warszawskich „Półświatek” komedja w 5 aktach Aleksandra Dumasa, syna. Jutro w sobotę „Trubaður” wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Drugi gościnny występ p. Szlafenberg. Leonową będzie pna Kruzelnicka, Azuceną pna Strasserówna, Luną p. Górski, Fernandem p. Kowalski. W niedzielę wieczorem „Flirt” komedja w 4 aktach Michała Bałuckiego. Trzeci gościnny występ pani Aleksandry Lüdowej artystki teatrow warszawskich. W teatrze letnim codziennie przedstawienia prestidigitatora p. Thoma.

**IV koncert „Lutni”** zgromadził wczoraj w sali „Sokola” wcale liczną publiczność. Do oświetlenia koncertu najbardziej przyczynił się znany zaszczytny pianista p. Pollak świetnym odegraniem własnej, bardzo pięknej „Mazurki”, Straussa-Tausiga „Valse-caprice” i dwóch dodatków nadprogramowych. Pod mistrzowskimi palcami p. Pollaka fortepian zdaje się żywym przemawiać słowem do dusz i serc słuchaczy. Pau Pollak akompaniował również do śpiewu p. Saekowi i produkcyom chóru mieszanego i damskiego. Z produkcyi chóru mieszanego a capella najlepiej wypadła „Pieśń o chrześcijańskim majowym” Schreëtra. Na zakończenie odpiewał dzielny chór męski „Chór pielgrzymów” z Taubhänslera, „Krawiaki” Grossmana i „Marzenie” Szopena-Maszyńskiego.

### Pomnikowe dzieło.

(S. P.) Pomnikowej wartości dzieło wzbogaciło w tych dniach literaturę naszą dziełowa. Nakładem Muzeum Narodowego w Rapperswyli opuściła w Krakowie potężnych rozmiarów księga (Str. 691 IV.), pt. „Kościuszkowski, Życiorys z dokumentów wysnuty przez K.” Jest to pierwsza, krytyczna praca o życiu i działalności ractawickiego bohatera. Z przykrością bowiem wyznac nam

przychodzi, że żadna z dotychczas wydanych księzek, zawierających życiorys Kościuszki, nie odpowiadała wymogom nowoczesnej wiedzy historycznej, żadna nie była wolną od zmyślonych epizodów, żadna nie dawała jasnego poglądu na całokształt idealnej postaci Naczelnika insurekcji 1794 roku. Rzecz dziwna a jednak prawdziwa, Kościuszkowski, ta postać będąca przedmiotem uwielbienia całego narodu polskiego, opróżniona sławą bohaterką na obu półkulach świata, był osobistością najmniej znaną, że pominiemy my czynny jego dokonał w roku 1794, lub anegdoty, które powtarzane nieskończoną ilość razy, świadczą wprawdzie o popularności, otaczającej postać Kościuszki w wyobraźni ludu, niemniej jednak nie przesądza autentycznością. Pierwszym, jak wiadomo, biografem Kościuszki był Niemiec, Karol Falkenstein i jego też dzieło, o ile przez Dmochę nie zostało oszczepione niestonowymi dodatkami, najcenniejszym do tej pory było źródłem do biografii Naczelnika. Nie dorównali mu pod względem ścisłości ani sędziwy Francuszek Rychlicki, lub z fanatyzmem niemal usposobieniem kreślący dzieje żywota Kościuski, ani też generał Paszkowski, który jako kuzyn i spadkobierca Naczelnika, powinien był rozporządzać obfitym materiałem do przedsięwziętej przez siebie biografii. W wszystkich tych dziełach powtarzają się jedne i te same błędy i niedokładności, dzięki którym nawet co do najbliższego rodzeństwa Tadeusza przeróżne istniały wątpliwości i wersje.

Kres tej niepewności położyło pojawienie się dzieła o Kościusku, którego tytuł w wstępie niniejszego artykułu przytoczyliśmy. Dzieło to, lubo z pewnych powodów wydane bezimiennie, niemniej jednak zasługuje na miano pomnikowego. Autor, przez źródła drukowanych, oparł swą pracę na dokumentach, powstających po części w posiadaniu pani Maryi z Estków Wiskockiej w Łyszczycach, po części zaś złożonych w Krakowie i w Rapperswyli. Dołączona do dzieła tablica genealogiczna wywodzi rodowód Kościuski od Konstantego, syna Teodora, sędziwego i horodniczego w Kamieniu litewskim. Od „pana Kostuski Fedorowicza”, wymienionego w dokumentach wielokrotnie w latach 1509 i 1546 pochodzi Tadeusz Kościuszkowski. Niepodobna nam wdawać się choćby w najbardziej pobieżne streszczenie książki p. K. która treścią swą zasługuje na to, by się z nią zapoznał każdy Polak, zaliczający się do klasy wykształconej. Z obszernego przeto rozdziału, zawierającego dzieje rodu Kościuszków, wyciemy jedynie ten szczegół, iż rodzina ta zaliczała się pierwotnie do wyznawców Kościoła greckiego oraz że w pierwszej połowie siedemnastego wieku przyjęła katolicyzm. Naczelnik miał dwie siostry: Annę (Estkówną) i Katarzynę (Zółkowską), tudzież brata, Józefa, zmarłego w roku 1789. Trzy pierwsze rozdziały swej pracy („Ród”, „Rodzice”, „Dzieństwo i wczesne lata”) poświęca autor opisowi rodzinnym i domowym stosunków Kościuszków - Siechnowickich. W rozdziale czwartym („Wychowanie”) kreśli dziecinne i chłopięce lata Tadeusza, pobyt jego w szkołach i w korpusie kadetów, wreszcie studia zagranicą. Rozdział następny („Sprawy majątkowe i sercowe w roku 1775”) zawiera ciekawe wyjaśnienie tyle opiewanego stosunku Kościuszki z Ludwiką Sosnowską, późniejszą Lubomirską, zaś służba amerykańska Naczelnika stanowi przedmiot opowiadania w rozdziale szóstym. „Sielanka Siechnowicka” (rozdział siódmy) zaznaja znowu czytelnika z nieznanymi dotychczas szczegółami z życia Kościuszki w okresie lat 1785 - 1789, pobytu jego na wsi, starania się o służbę w wojsku Rzeczypospolitej. Kampania 1792 roku wypełnia treść rozdziału ósmego, podczas gdy tułaczka za granicą i przygotowania do powstania stanowią ramy wstępu dzieła niniejszego, p. t. „Za granicą”. Opis działań Naczelnika w roku 1794 zajmuje naturalny rzeczą porządkiem znaczną część książki (str. 289 - 454), jakkolwiek autor skrupa, o ile możliwości, swe opowiadanie koło osoby Kościuszki. „Niewola” i „Tułaczstwo dwudziestoletnie” — oto tytuły końcowych rozdziałów książki, pisanych z zdumiewającą ścisłością i znajomością przedmiotu, a zarazem w sposób niezwykle zajmujący i przystępny dla przeciętne go odczytelników, podczas gdy obfity dział przypisów (str. 546 - 691) przedstawia dla zawodowego badacza wymowny dowód trudów i erudycji autora. Książkę zdobija i objaśniają mapy, podobizny, pisma Naczelnika, oraz trzy rycinami wykonane nader starannie.

Cena dzieła w stosunku do jego rozmiarów jest niesłychanie niska, gdyż wynosi zaledwo 3 zł. 50 ct. Pożądaną wszakże byłoby rzeczą, gdyby które z towarzyszów naszych, trudniących się wydawnictwem dziełek popularnych, zajęło się za porozumieniem z wydawcami, publikacją zawierającą streszczenie pracy p. K., która winna dostać się i pod słomiane strzechy, rugując tendencje lub zbyt powierzchownie opracowane życiorysy Kościuszki.

Takie rozpowszechnienie byłoby — zdaniem naszym — najwładzejszą nagrodą dla autora pomnikowego dzieła o Kościusku.

### Ostatnie wiadomości.

Z Berlina donoszą, że tegoroczne manewry w Wschodnich Prusach nabiorą znaczenia przez to, że przybędzie na nie carowiec następcy, tożsamo kanclerz Caprivi.

Köln. Zig. donosi z Petersburga, że odkryty w Rosji episkop ma nadzwyczajną doniosłość. Spiskowcy zamysłali o zamachu na cara podczas manewrów kół Smoleńska, mianowicie wysadzić go w powietrze wraz z całym sztabem, i już w tym celu poczęli kopać miny pod zamkiem i katedrą w Smoleńsku.

Tryest d. 25. maja. Dyrekcja wojskowa assek. Riunione Adriatica, dowiedziawszy się o napadzie Politzera na deputowanego Kaisera, natychmiast go odprawiła ze służby.

Wilno d. 25. maja. Miasto Orsza w gubernii mohylewskiej zgorzało w zna-

czesnej ości. Dwa starożytnie kościoły legły w gruzach, kilkoro ludzi zginęło w płomieniach.

**Petersburg d. 25. maja.** Do konwersyi zgłoszono przeszło miliard rubli w obligacjach.

**Berlin d. 25. maja.** Rada związkowa odrzuciła podanie względem przypuszczenia uczniów gimnazjów realnych na medycynę.

**W Kasselu** przez dwa wieczory odbywały się zbiegowiska na Starem mieście, policja i wojsko musiały użyć broni; wiele osób jest rannych, 68 aresztowano.

**Parý d. 25. maja.** Bourgeois nie przyjął misyi utworzenia nowego gabinetu. Wczoraj w południe powołano został prezydent Izby posłów i poprzednik Periera w gabinecie, Dupuy, do pałacu Elizejskiego. Carnot ofiarował mu misję utworzenia nowego gabinetu. Po południu oświadczył Dupuy, że z powodu napotkanych trudności podjął się jej nie może.

Także dep. Peytral, były minister, odmówił przyjęcia tej misyi.

Na zebraniu strejkujących robotników w Tarbes, chciał zabrać głos anarchista Tournadre, ale go nie dopuszczono, wołając: To zdrajca! Poczem Tournadre zaczął obecnego deputowanego Aveza policzować i okładał pięściami. Tłum rzucił się na Tournadra i porwał go niosąc do kanału zachodniego, chcąc go w nim utopić. Z trudem zdołała go ocalić policja.

**London d. 25. maja.** Ministerstwo obawia się, aby obecne wypadki w Serbii nie stały się zarzewiem komplikacji europejskiej.

Na kanale Suezkim wybuchł strejk robotników, noszących węgiel.

Gładstone poddał się wczoraj operacji katarakty na prawem oku. Operacja powiodła się szczęśliwie.

**Lizbona d. 25. maja.** Konflikt między Brazylią a Portugalią usunięty został w drodze porozumienia.

**Belgrad d. 25. maja.** Aresztowania w Belgradzie i w całym kraju nie ustają. Aresztowanych przywożą tutaj i osadzają w twierdzy. W domu uwięzionego prezesa komitetu radykalnego Ranka Tajsioza, znaleziono 40.000 naboju. Aresztowano także archimandryta Diuricza. Twierdzą na pewne, że stan obłączenia będzie niebawem zaprowadzony.

Faktem jest, że dotychczas spokój nie został zakłócony. Jeżeli radykały zaraz w pierwszej chwili zorganizowały się nie zdołali, tem trudniej tego dokazać dzisiaj. Wszelako za wygraną nie dadzą i zapewne przyjdzie do luźnych zaburzeń.

Jak się zdaje, przyjdzie do zlania liberałów z postępowcami.

**Wiedeń d. 25. maja.** Dziś się skończy w Izbie posłów rozprawa budżetowa, i zostaną też niektóre pomniejsze przedłożenia załatwione. Ponownie słychać, że nowella do ustawy prasowej nie przyjdzie już na porządek dzienny.

Moderacyjni wniosli o nietykalność mów poselskich, mianych w językach nie-niemieckich.

**Wiedeń d. 25. maja.** Minister prezydent węgierski Wekerle przybył tu i ma mieć dzisiaj posłuchanie u cesarza. Słychać, że wkrótce cesarzowi zrezygnacy całego gabinetu węgierskiego, i że cesarz już przyjmie, że jednakowoż może poruczyć Wekerlemu utworzenie nowego gabinetu. W tym ostatnim wypadku poczęłyby się między rządem a Izbą magnatów układy względem pewnych zmian w ustawie o ślubach omylnych. Rozstrzygnięcie ma nastąpić dzisiaj.

**Wiedeń d. 25. maja.** Tutejsze pisma liberalne już nie są tak pełne otuchy co do losu węgierskiej ustawy o ślubach omylnych, i rozbiegają możliwość ustąpienia gabinetu Wekerlego.

**Nowa Presse** dowiaduje się z Petersburga, że Rosya dopiero w takim razie porzuci neutralność co do spraw serbskich, jeżeli Milan zechce zdeponować swego syna.

**Tryest d. 25. maja.** Dyrekcja wojskowa assek. Riunione Adriatica, dowiedziawszy się o napadzie Politzera na deputowanego Kaisera, natychmiast go odprawiła ze służby.

**Wilno d. 25. maja.** Miasto Orsza w gubernii mohylewskiej zgorzało w zna-

czesnej ości. Dwa starożytnie kościoły legły w gruzach, kilkoro ludzi zginęło w płomieniach.

**Petersburg d. 25. maja.** Do konwersyi zgłoszono przeszło miliard rubli w obligacjach.

**Berlin d. 25. maja.** Rada związkowa odrzuciła podanie względem przypuszczenia uczniów gimnazjów realnych na medycynę.

**W Kasselu** przez dwa wieczory odbywały się zbiegowiska na Starem mieście, policja i wojsko musiały użyć broni; wiele osób jest rannych, 68 aresztowano.

**Parý d. 25. maja.** Bourgeois nie przyjął misyi utworzenia nowego gabinetu. Wczoraj w południe powołano został prezydent Izby posłów i poprzednik Periera w gabinecie, Dupuy, do pałacu Elizejskiego. Carnot ofiarował mu misję utworzenia nowego gabinetu. Po południu oświadczył Dupuy, że z powodu napotkanych trudności podjął się jej nie może.

Także dep. Peytral, były minister, odmówił przyjęcia tej misyi.

Na zebraniu strejkujących robotników w Tarbes, chciał zabrać głos anarchista Tournadre, ale go nie dopuszczono, wołając: To zdrajca! Poczem Tournadre zaczął obecnego deputowanego Aveza policzować i okładał pięściami. Tłum rzucił się na Tournadra i porwał go niosąc do kanału zachodniego, chcąc go w nim utopić. Z trudem zdołała go ocalić policja.

**London d. 25. maja.** Ministerstwo obawia się, aby obecne wypadki w Serbii nie stały się zarzewiem komplikacji europejskiej.

Na kanale Suezkim wybuchł strejk robotników, noszących węgiel.

Gładstone poddał się wczoraj operacji katarakty na prawem oku. Operacja powiodła się szczęśliwie.

**Lizbona d. 25. maja.** Konflikt między Brazylią a Portugalią usunięty został w drodze porozumienia.

**Belgrad d. 25. maja.** Aresztowania w Belgradzie i w całym kraju nie ustają. Aresztowanych przywożą tutaj i osadzają w twierdzy. W domu uwięzionego prezesa komitetu radykalnego Ranka Tajsioza, znaleziono 40.000 naboju. Aresztowano także archimandryta Diuricza. Twierdzą na pewne, że stan obłączenia będzie niebawem zaprowadzony.

Faktem jest, że dotychczas spokój nie został zakłócony. Jeżeli radykały zaraz w pierwszej chwili zorganizowały się nie zdołali, tem trudniej tego dokazać dzisiaj. Wszelako za wygraną nie dadzą i zapewne przyjdzie do luźnych zaburzeń.

Jak się zdaje, przyjdzie do zlania liberałów z postępowcami.

**Wiedeń d. 25. maja.** Dziś się skończy w Izbie posłów rozprawa budżetowa, i zostaną też niektóre pomniejsze przedłożenia załatwione. Ponownie słychać, że nowella do ustawy prasowej nie przyjdzie już na porządek dzienny.

Moderacyjni wniosli o nietykalność mów poselskich, mianych w językach nie-niemieckich.

**Wiedeń d. 25. maja.** Minister prezydent węgierski Wekerle przybył tu i ma mieć dzisiaj posłuchanie u cesarza. Słychać, że wkrótce cesarzowi zrezygnacy całego gabinetu węgierskiego, i że cesarz już przyjmie, że jednakowoż może poruczyć Wekerlemu utworzenie nowego gabinetu. W tym ostatnim wypadku poczęłyby się między rządem a Izbą magnatów układy względem pewnych zmian w ustawie o ślubach omylnych. Rozstrzygnięcie ma nastąpić dzisiaj.

**Wiedeń d. 25. maja.** Tutejsze pisma liberalne już nie są tak pełne otuchy co do losu węgierskiej ustawy o ślubach omylnych, i rozbiegają możliwość ustąpienia gabinetu Wekerlego.

**Nowa Presse** dowiaduje się z Petersburga, że Rosya dopiero w takim razie porzuci neutralność co do spraw serbskich, jeżeli Milan zechce zdeponować swego syna.

**Tryest d. 25. maja.** Dyrekcja wojskowa assek. Riunione Adriatica, dowiedziawszy się o napadzie Politzera na deputowanego Kaisera, natychmiast go odprawiła ze służby.

**Wilno d. 25. maja.** Miasto Orsza w gubernii mohylewskiej zgorzało w zna-

czesnej ości. Dwa starożytnie kościoły legły w gruzach, kilkoro ludzi zginęło w płomieniach.

**Petersburg d. 25. maja.** Do konwersyi zgłoszono przeszło miliard rubli w obligacjach.

**Berlin d. 25. maja.** Rada związkowa odrzuciła podanie względem przypuszczenia uczniów gimnazjów realnych na medycynę.

**W Kasselu** przez dwa wieczory odbywały się zbiegowiska na Starem mieście, policja i wojsko musiały użyć broni; wiele osób jest rannych, 68 aresztowano.

**Parý d. 25. maja.** Bourgeois nie przyjął misyi utworzenia nowego gabinetu. Wczoraj w południe powołano został prezydent Izby posłów i poprzednik Periera w gabinecie, Dupuy, do pałacu Elizejskiego. Carnot ofiarował mu misję utworzenia nowego gabinetu. Po południu oświadczył Dupuy, że z powodu napotkanych trudności podjął się jej nie może.

Także dep. Peytral, były minister, odmówił przyjęcia tej misyi.

Na zebraniu strejkujących robotników w Tarbes, chciał zabrać głos anarchista Tournadre, ale go nie dopuszczono, wołając: To zdrajca! Poczem Tournadre zaczął obecnego deputowanego Aveza policzować i okładał pięściami. Tłum rzucił się na Tournadra i porwał go niosąc do kanału zachodniego, chcąc go w nim utopić. Z trudem zdołała go ocalić policja.

**London d. 25. maja.** Ministerstwo obawia się, aby obecne wypadki w Serbii nie stały się zarzewiem komplikacji europejskiej.

Na kanale Suezkim wybuchł strejk robotników, noszących węgiel.

Gładstone poddał się wczoraj operacji katarakty na prawem oku. Operacja powiodła się szczęśliwie.

**Lizbona d. 25. maja.** Konflikt między Brazylią a Portugalią usunięty został w drodze porozumienia.

**Belgrad d. 25. maja.** Aresztowania w Belgradzie i w całym kraju nie ustają. Aresztowanych przywożą tutaj i osadzają w twierdzy. W domu uwięzionego prezesa komitetu radykalnego Ranka Tajsioza, znaleziono 40.000 naboju. Aresztowano także archimandryta Diuricza. Twierdzą na pewne, że stan obłączenia będzie niebawem zaprowadzony.

Faktem jest, że dotychczas spokój nie został zakłócony. Jeżeli radykały zaraz w pierwszej chwili zorganizowały się nie zdołali, tem trudniej tego dokazać dzisiaj. Wszelako za wygraną nie dadzą i zapewne przyjdzie do luźnych zaburzeń.

Jak się zdaje, przyjdzie do zlania liberałów z postępowcami.

**Wiedeń d. 25. maja.** Dziś się skończy w Izbie posłów rozprawa budżetowa, i zostaną też niektóre pomniejsze przedłożenia załatwione. Ponownie słychać, że nowella do ustawy prasowej nie przyjdzie już na porządek dzienny.

Moderacyjni wniosli o nietykalność mów poselskich, mianych w językach nie-niemieckich.

**Wiedeń d. 25. maja.** Minister prezydent węgierski Wekerle przybył tu i ma mieć dzisiaj posłuchanie u cesarza. Słychać, że wkrótce cesarzowi zrezygnacy całego gabinetu węgierskiego, i że cesarz już przyjmie, że jednakowoż może poruczyć Wekerlemu utworzenie nowego gabinetu. W tym ostatnim wypadku poczęłyby się między rządem a Izbą magnatów układy względem pewnych zmian w ustawie o ślubach omylnych. Rozstrzygnięcie ma nastąpić dzisiaj.

**Wiedeń d. 25. maja.** Tutejsze pisma liberalne już nie są tak pełne otuchy co do losu węgierskiej ustawy o ślubach omylnych, i rozbiegają możliwość ustąpienia gabinetu Wekerlego.

**Nowa Presse** dowiaduje się z Petersburga, że Rosya dopiero w takim razie porzuci neutralność co do spraw serbskich, jeżeli Milan zechce zdeponować swego syna.

**Tryest d. 25. maja.** Dyrekcja wojskowa assek. Riunione Adriatica, dowiedziawszy się o napadzie Politzera na deputowanego Kaisera, natychmiast go odprawiła ze służby.

**Wilno d. 25. maja.** Miasto Orsza w gubernii mohylewskiej zgorzało w zna-

czesnej ości. Dwa starożytnie kościoły legły w gruzach, kilkoro ludzi zginęło w płomieniach.

**Petersburg d. 25. maja.** Do konwersyi zgłoszono przeszło miliard rubli w obligacjach.

**Berlin d. 25. maja.** Rada związkowa odrzuciła podanie względem przypuszczenia uczniów gimnazjów realnych na medycynę.

Nakładem księgarni katolickiej  
**Dra WŁAD. MIKOWSKIEGO**  
 w Krakowie  
 wyszło świeżo dzieło pod tytułem:  
**JASNA GÓRA**  
 dzieło cudownego obrazu Bogarodzicy  
 w Częstochowie  
 opowiedział  
**ks. dr. Julian Bukowski**  
 prob. koleg. św. Anny.  
 (Str. XI, i 123 w 16-ciu). Wydanie ele-  
 gantne, ozdobione stalowymi Najśw.  
 Maryi P. Częstochowskiej, w wytwor-  
 nej oprawie. Cena egzempl. 75 centów,  
 pocztą o 15 ct. więcej.

**DROBNE OGŁOSZENIA po cenie 1 ad wyrazu.**

**MASZYNIKI** amerykańskie do robienia lodów po ztr. 5—, 6:50 i 7:50 poleca Piotr Chrzstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw ka- tedry).

**PO NAJNIŻSZYCH CENACH:** Saskie pończochy i skarpetki białe i kolorowe poleca Magazyn F. Knauer i Syn Lwów, plac Kapitulny. 64

**W DORZE - JAREMCZU** pomieszkania na sezon letni do wynajęcia. Steingraber, Lwów, ul. Bema 21. 81

**FORTUNA** sprzyja każdemu, który czy dla zysku lub wygranego z pewnym za- użaniem swój dokładny adres przesyła do „Prof. R. Orlicę, Wien IV/L, Währlebe- gasse Nr. 6. Odpowiedź gratis i franco

**POMOCNIK HANDLOWY** znajduje po- sadę w Powiatowym Towarzystwie han- dlowym, Lwów, Pańska 21. 79

**POMIESZKANIE** 4 pokoje i kuchnia w oficyne, na placu Maryackim, na warstach znakomite, jest do wynajęcia od 1. czerwca. Wiadomość w Administracji Gazy Narodowej.

**DO WYNAJĘCIA.** W rzeczywistości przy ulicy Strzyjskiej 1. 9, obok rogatki w po- bliżu toru wyścigowego, jest obszerna i wygodna stajnia do wynajęcia w całości lub na pomieszczenie pojedynczych koni. Blizsza wiadomość w pomieszczeniu re- alności lub w kancelarii galicyjskiego Towar- zystwa chowu koni. 48

**INSERATY, ANONSE** do wszystkich dzienników przyjmuje i ekspeduje Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopeńska 11

**HERBATE** karawanową chińsko-rosyjską 1/2 kila ztr. 1.60, 2—, 3— i 4—, zbioru majowego, poleca handel herbaty **Edmunda Riedla we Lwowie.**

OSTATNI WYKAZ  
 NAJDELIKATNIEJSZE  
**MYDŁO IXORA**  
**ED. PINAUD**  
 37, Boulevard de Strasbourg, 37  
 PARIS  
 Mydło IXora netylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczególną włas- ność spęczniania zmaszczek.  
 Łagodzi i bielei powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesyady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

**UN FRANÇAIS** accepterait préceptoral pendant les deux mois de vacances. — Ecrite à M. G. Garret, Craovie rue Kar- melicka Nr. 1. 78

**KAPELUSZE I CYLINDRY** Plessa i angielskie, w ogromnym wyborze otrzy- mali S. GABRYEL & J. CHLEBOWNIK, we Lwowie plac Halicka 1. 3. 973

**TYSIĄC TUTEK** nteklejonych z dosko- nalej francuskiej bibułki po ztr. 1 i wyżej poleca fabryka F. Nizalowski, Lwów. Przy odbiorze 5.000 sztuk, po- ceła franco. 998

**TARANTAS** prawie nieużywany, garnitur w nabi i dwie pary pawi do sprzedania w dworcu przy ulicy Strzyjskiej 1. 9 (obok rogatki). 59

**ZNAKOMITE TUTKI NIEKLEJONE** z Niemczech, zładane przez miejskie laboratorium są do nabycia we wszystkich trafikach. 899

**WCZORTKOWIE** do sprzedania real- ność składająca się z domu mieszkal- nego, oficyny, stajni i ogrodu owo- warowego, w kancelarii adwokata Dr. Le- wandowskiego w Krakowie. 76

**SZAFE GRAJĄCĄ** o 9 walcach z przy- jemnymi tonami, w dobrym stanie, cen- ny bardzo nabytek nawet dla muzeum, a pracowni Ducheskiego we Lwowie, na- bycie można w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Teatynskiej 1 3 we Lwowie.

**Herbata chińsko-rosyjska** od najdroższych do najtańszych gatunków. Specjalnie polecamy po 5 ztr., po 3 i 3:50 za funt. Okrutny herbata z najdroższych gatunków, nadzwyczaj aromatyczne po ztr. 3:50 kilo. Na żądanie cenniki specjalne franco. Korzenie kurkuczku moczony w spi- rytusie, sławne na reumatyzm, pół kilo świeżego korzenia 60 ct. Ma na składzie: Zarząd dworu Łapszyn poešta Brzeżany.

**Okucia**  
 do drzwi, okien, kuchni, pie- ców na różne ceny. Drzewiczki hermetyczne zwykłe i niklo- wane. Miski z kłapa do wy- chodków. Kłozety wodne w szkielecie drewnianym kom- pletnie po ztr. 20—, Krzyże grobowe. Włosec melalowe gustownie i trwałe  
 poleca w największym wyborze  
**ANTONI HALSKI**  
 handel wyrobów żelaznych  
 we Lwowie, plac Maryacki 1. 9.  
 Osobny magazyn mebli żelaznych na pierwszym piętrze.

NOWO OTWORZONA  
**DROGUERYA**  
 „pod Kotwicą“  
**Jakoba Rechena**  
 magistra farmacyi  
 we Lwowie, plac Bernardyński hotel Warszawski  
 poleca Szan. Publiczność  
**Materyały apteczne,**  
 Środki uniwersalne, Perfumy i mydła kra- jowe i zagraniczne.

**Lakier i farba do podłóg.**  
 Farby olejne gotowe do użycia.  
 Jako nowość poleca  
**Perfumę krajową Echo**  
 posiadającą bardzo przyjemny i długotrwały zapach kwiatowy.  
 W flakonikach po ct. 45, 70 i ztr. 1:10.  
 Skład instrumentów i opatrunków chirur- gicznych i laboratoryjnych dla pp. lekarzy i weterynarzy. 5671  
 Cenniki dla pp. gospodyń gratis i franco.  
 Wysyłki na prowincję odwrotnie.

**Skład kawy i herbaty**  
**ARTURA KOŚCICKIEGO**  
 pod godłem „Syrjusz“  
 we Lwowie  
 ulica Ossolińskich 1. 11,  
 Filia ul. Trzeciego Maja 1. 2  
 poleca 5390  
 Najprzedniejsze  
**KAWY**  
 1/2 kilo ztr. 1—.  
 Najlepsze  
**HERBATE**  
 rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angiel- kie 1/4 kilo ztr. 1 do 2 ztr.

**Koniak** czysty, kuracynny, butelka 1 ztr. 80 ct. do 5— z.

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

Przewyborne w smaku i zapachu  
 przez SUZ sprowadzane

**HERBATE**  
 chińskie

po ztr. 2, 2:30, 3:00, 4, 4:40, i 5 za 1 funt

**Wysiewki herbaciane**  
 po ztr. 1:50 i 1:70 za funt = 500 gramów

z zupełnie świeżego transportu  
 poleca handel 4904

**ST. MARKIEWICZA**  
 we Lwowie, Rynek 1. 42.

**Dla naszych**  
**Szanownych gospodyń!**

Mydło do prania, Soapinit, Kromal, Farbkę, Sodę, Świece stearynowe, Oliwę do świecenia, Knotki, Pastę i proszki do czyszczenia sreber, miosadźów, noży itp. Szury na bieliznę i do rolet, Gurty bezpieczeństwa używane przy myciu okien — itp. itp. poleca 4861

**Alojzy Hübner**  
 Lwów, Rynek 1. 38.

**Na wiosnę!!**

Koszule męskie domowa robota, sztuka od 75 ct, ztr. 1. 1:15, 1:20, 1:40, 1:75, 2- 2:30. Kalesony podwójnie szyte, para od 50 ct, półcienne para 95 ct., dymkowe najlepsze ztr. 1:10 do 1:40 — poleca  
**Maks Mühlfeld, Lwów, Rynek 39.**

**Majątek ziemski**  
 na sprzedaż.

Obszar 840 morg., z czego las. grabowego, dębowego i brzo- zowego 280 mrg. Gleba przepu- sczalna podolska glinka z czar- noziemem i porzecze. Budynek przeważnie nowe. Zgłoszenia przy- jmuje: Jan Zieniewicz, Uhrny, po- cztą Czortków. 5664

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Majątek ziemski**  
 340 morgów, w powiecie pilźnieńskim, pół godziny jazdy od stacyi Czarnej, jest w każdej chwili do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela WP. F. Roth, ulica Targowa 1. 13, Tarnów. 5672

**Dr. Juliusz Witz**

asystent politechniki wiedeńskiej, b. o- perator kliniki chirurgicznej prof. Gussen- bauera w Pradze i kliniki położniczej prof. Breiskego we Wiedniu, ordynuje po odbytej dwuletniej praktyce na klinice chorób wewnętrznych prof. Kahlera przez sezon letni 5687

**w Marienbadzie**  
 dom Hugaria.

**CEWAŁA BOŻA**  
 ksiązka do nabozeństwa dla niewiast ułożona przez

**ks. Łukasza Bobrowicza**  
 unitę chełmskiego, wyznacza, kaznodzieję

oprawna ozdobnie 90 ct, ztr. 1:20, 1:60, ztr. 2, 2:50. 3 i 4 ztr.

jak również ksiązka tegoż autora pod tytułem:

**Boże, Kocham Cię!**  
 osobna dla chłopców i dla panienek

po 45, 55, 90 ct, ztr. 1:20, 1:80 i 2 ztr.

Do nabycia

w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą: 5378

**Wincenty Kuczabiński**  
 Lwów,

ulica Karola Ludwika 3.  
 Odsprzedającym stosowny rabat.  
 Cenniki gratis i franco.

**Kukurudzę**  
 Koński ząb, Pignoletto, Cinquantino.

**Hreczkę.**  
 Wszelkie

**nawozy sztuczne**  
 poleca 5621

Gal. akcyjne Towarzystwo Handlowe  
 ulica Jagiellońska 3.

**PARASOLKI**  
 najnowsze

w wielkim wyborze  
 poleca najtaniej 5392

**Mikołaj Ludwig**  
 Lwów, Halicka 14.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

**Uzdrowisko**  
**Teplitz-Schönau**

w Czechach; od setek lat znane i sławne gorące, alkaloczno-solne źródła (29:5 do 39:0°) Leczenie trwa bez przerwy przez cały rok. Uzdrowisko pierwszorzędne z wiel- kimi zakładami dla kąpeli zwykłych i borowinowych. 5466

Wymienilo z powodu nieprzećlonej skuteczności przeciwko podagrze, reu- matyzmowi, paraliżowi, skroślicznym nabrzmieniom, neuralgii i innym chorobom nerwowym; o znakomych skutkach przy przebiegu słabości powstałych z ran od po- strzału i odc. po złamaniu kości, przy zastygnięciu stawów i skrzywieniach.  
 Wszelkich wyjaśnień udziela i zamówienia pomieszkają przyjmując: dla Teplitz Kąpielowy Inspektorat w Teplitz, dla Schönau Urząd miejski w Schönau.

**Nowość!**  
**Nowości na suknie**  
**i konfekcyje damskie**  
 we wielkim wyborze  
 już nadeszły do magazynu  
**K. & J. Schayerów**  
 ulica Karola Ludwika 1. 3.

Patentowane młocarnie przewozowe od czyszczenia. przeszło 100 kóp dziennie młoc, patentowane młocarnie z kieratami i też do ruchu ręcznego, pa- tentowane młynki, wialnie, triery, nowe szkielety pługi rajolskie, oraz wszy- stkie inne maszyny rolnicze starannie wykonane, jakoteż żelazne części lane do samostanowu wykończona różnym maszyn oraz do różnych celów budow- nych: podkłady, ruszta, drzewiczki do p. lowiska, młotowicy, dostarcza tanio  
**FABRYKA MASZYN I ODLEWARNIA ŻELAZA**  
**J. WYCHERA**  
 we Lwowie, ul. Grodecka 1. 47.  
 Wszelkie reperacyje wykonuje starannie i tanio.

**Jaworze** na Śląsku austr. (Ernsdorf) Zakład wodo- leczniczy i łyżczy. Uzdrowisko klimatyczne. Nowo urządzony pensjonat leonczy, otwarty kolei- Wyjaśnienia i broszury przesyła Zarząd Zakładu. 5551

Dr. Edmund Kowalski.

Poszukujemy dla okrężnego zastępstwa do sprzedaży naszych znanych w całym świecie

**pomp parowych**

bezpośrednio działających, z których obecnie 80.000 jest w ruchu — panów mogących nas reprezentować, inżynierów, lub w ogóle ludzi z wiadomościami technicznymi, którzy mają stosunki w fabrykach maszyn i tychże przemysle. Oferty:  
**Worthington-Pumpen-Compagnie, Wien I. Reichsrathstrasse 7.**

**LUBIEŃ**

**ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH**  
 w pobliżu Lwowa i stacyi kolejowych w Gródku i Szczercu położony, otwartym zostaje dnia 20. maja. 4447

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wo- zowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.  
 Łazienki z wannami porcelanowymi i terazo, takżeż posadzki. Kąpiele siarczano-mufowe para ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masaż (masser i massera fachowo uzdolnieni). Lekarz zdrojowy Dr. Józef Kurasiewicz, b. se- kundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie.

**Nowość!** Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyciągając grzybley. Kąpiele zimne rzeźne. Pomieszka- nia z urządzeniem i posadką (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1 ztr. 20 ct. dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania. W sezonie I. od 1. maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia ceny o 20% niższe. W tymże czasie do- znają upustu uboży chorzy, opatrzeni w świadectwa przez starostwa potwier- dzone. — Powóz zakładowy po stałych cenach na wszelkie jazdy. — Obszerny, wzorowo utrzymany park, cenniejsze zwierzęta chodniki. — Kąpielca z codzienną masaż. — W drugim i trzecim sezonie gra muzyka dwa razy dziennie po 2 godziny. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie **Dyrekcja zakładu.**

**150.000**  
 ztr. do wygrania  
 już dnia 1. czerwca 5678  
 na Promesę z roku 1864

cała ro ztr. 4 1/2 } 50 ct. stempel.  
 połowa po ztr. 2 1/2 }  
**WE ER CUR**  
 Wien, I. Wollzeile 10 u